Nro. 88. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Sobotę dnia 4go Listopada.

OBWIESCZENIE.

Gdy przepisy względem wydawania listów konwoiowych i kwitów zaświadczaiących, tudzież względem znakowania kraiowych Fabrykatów także w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém wprowadzonemi zostały, zaczém JW. Minister Przychodów w Reskrypcie z dnia 12. t. m. uchylaiąc wydawanie szczególnych zaświadczeń pochodzenia na Fabrykaty Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, wychodzące bądź na iarmarki Frankfortskie, bądź też bezśrednio do innych prowincyów Królewskich, postanowił:

że Fabrykaty Wielkiego Xięstwa Poznańskiego od tego czasu, bez certyfikatów i iedynie tylko za kwitami zaświadczaiącemi do innych Pruskich prowincyi przesyłane bydź mogą.

Rozumie się atoli samo z siebie, że fabrykaty, wedle przepisu rozporządzenia z dnia 25. Czerwca r. b. stanowiącego organizacyą Celną w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, przy wchodzie na iarmarki do *Frankfortu* nad *Odrą*, na będącey iescze od strony W. Xięstwa Prowincyalney linii celney listami konwoiowemi są opatrywanę, w samym *Frankforcie* połowiczne opłaty iarmarczne wedle Taryffy z roku 1810. uisczaią, następnie zaś w dalszém przesełaniu, z *Frankfortu*,

a) w głąb starych państw Pruskich, ustanowiony podatek konsumcyiny z $8\frac{1}{3}$ procentu w mieyscu przeznaczenia opłacać muszą, natomiast zaś

b) w przesełaniu za obwód granicy wolny od opłat maią przechód.

Od produktów kraiowych, wychodzących z W. Xięstwa Poznańskiego na iarmark do *Frankfortu* nad *Odrą*, należy na Prowincyalney linii Celney opłacać ustanowione w rozporządzeniu z dnia 25. Czerwca r. b. Cło konwencyine i tantyemę; produkta takowe nie mogą potém bydź pociągane w *Frankforcie* do uisczenia połowiczney opłaty iarmarczney, ale owszem wolno tamże wpusczane bydź powinny. Także przeznaczywszy ie w kray, żadna dalsza od nich opłata pobieraną bydź niemoże.

Do tego rozporządzenia stósować się maią Urzędy Celne i Konsumcyino-poborowe Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, a przy tey okazyi zaleca im się:

ażeby kwity zaświadczaiące na Fabrykaty i produkta W. Xięstwa Poznańskiego tak w przeséłaniu onych directe do starych państw, iako też na iarmarki do *Frankfortu* nad *Odrą*, zawsze na którąkolwiek główną Komorę Celną Prowincyalney linii Celney od strony W. Xięstwa expedyowały,

mieszkańce zaś W. Xięstwa Poznańskiego, mianowicie Fabrykanci i Kupcy, zawiadomiaią się o tém korzystném dla nich postanowieniu, przy zwróceniu uwagi ich na następuiące przepisy, wyięte z rozporządzenia względem iarmarków w *Frankforcie* nad *Odrą* d. d. *Berlin* dnia 15. Maia 1810, do których zastósować się powinni.

§. 20. Kraiowi przedawcy, przybywaiący pierwszy raz na iarmark, lub nieugęszczaiący nań tak regularnie, iżby z osoby dostatecznie mogli bydź znani, powinni się opatrzyć zaświadczeniem swey zwierzchności mieyscowey, ażeby się u władzy akcyzney iarmarczney iako kraiowcy wylegitymowali.

§. 21. Za kraiowe towary uchodzą także na iarmarkach tylko takowe, które są opatrzone znakami lub poświadczeniami, iakie w handlu kraiowemi towarami w kraiu wedle powszechnych przepisów mieysce mieć muszą; w ogólności zaś takie tylko, które z mieysc kraiowych przybywaią.

§. 22. Względem towarów, które nie są w stanie wylegitymowania się w przepisanym sposobie, zostawia się do rozpoznania Kommissyi Akcyzney Jarmarczney, czyli rozpocząć o to formalne kroki, lub też przestać na dostawieniu przepisanych zaświadczeń.

§. 23. W ciągu iarmarku nie dzieie się w powszechności oznakowanie kraiowych towarów fabrycznych, a co do towarów zagranicznych, służące na dowód uiszczoney opłaty Konsumcyiney, oznakowanie, pod żadnym warunkiem nie znayduie mieysca.

Jedynie na korzyść kraiowych towarów sukiennych, materyalnych i galonowych, pozostać iescze ma na czas bióro pieczętowne, w którym części tychże towarów za pokazaniem zawsze opatrzoney właściwym znakiem główney sztuki, sposobem wyiątku, opieczętowane bydź mogą.

§. 24. Skrzynie, paki lub wozy, w których kraiowe towary na iarmark przybywaią, powinny, na ile to w powszechnych ustawach Akcyznych iest przepisane, bydź oplombowanemi.

Zgoła względem przesyłaiących się na iarmarki towarów służą wszelkie te prawidła, które przy przeséłaniu innych towarów w kraiu wedle przepisów maią mieysce.

§. 25. Towary przeto kraiowe powinny także bydź opatrzone kwitami zaświadczaiącemi, zagraniczne listami konwoiowemi, a gdy właściciel nieznayduie się sam przy transporcie, listami fraktowemi.

§. 26. Kraiowcy nie powinni zagranicznych towarów razem z kraiowemi, lecz osobno zapakowane, na iarmark posyłać.

§. 74. Tylko kraiowi przedawcy są umocowani i obowiązani, na kraiowe towary swym kraiowym kupcom certyfikaty wydawać.

§. 75. W każdym certyfikacie powinny bydź gatunek i ilość okupionych towarów wyraznie i literami wypisane, certyfikat przez tego, co go wystawia, podpisany, i na każdym pieczęć lakiem lub stępel farbowny wystawiaiącego tak blisko ostatniego wiersza wyciskany, iżby żadnego sfałszowania przez dopisanie innych artykułów popełnić nie można.

§. 76. Każdy certyfikat sporządza się podwoynie i dostawia kraiowemu kupcowi, który obadwa exemplarze w Expedycyi razem z swą deklaracyą oddać powinien, i ieden z nich stęplem akcyznym upoważniony napowrót odbiera, ażeby nim w mieyscu przeznaczenia kraiową fabrykacyą okupionego towaru udowodnił.

§. 80. Naczelnicy fabryk mogą używać własnych certyfikatów; kupcy i mnieysi fabrykanci powinni używać publicznych formularzy. Dostać ich można w Buchhalteryi po 2 fenigi.

§. 81. Także pierwsze powinny bydź opatrywane stęplem Akcyznym, którego Kassa akcyzna iarmarczna za opłaceniem 2 fen. za sztukę na blankietach udziela.

Poznań dnia 23. Października 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Zerboni di Sposetti.

Ustanowiona Królewska Kommissya do niszczenia papierów rządowych wydała pod dniem 6. z. m. następuiące

OBWIESCZENIE.

Następuiące papiery rządowe, iako to:

62 sztuk obligacyów rządowych w summie kapitałowey tudzież wpłynione razem tak dawnieysze, iako też należące do każdey z tych obligacyów nowe kupony, na bieżące od roku 1815 aż do roku 1819 prowizye.		35,790 tall.—dgr.—fen.	
461 sztuk rewersów na prowizye w summie — —		59,922 = 20 = — =	
137 szt. rewersów na pensye w summie — —		5,875 = — = — =	
50 szt. rewersów mennicznych w summie — —		1,808 = 16 = 5 =	
49 szt. biletów skarbowych à 250 tall.	— 12,250 tall.		
160 szt. dito dito à 100 =	— 16,000 =		
525 szt. dito dito à 50 =	— 26,250 =		
4,612 szt. dito dito à 5 =	— 23,060 =		
742 szt. dito dito à 1 =	— 742 =		
ogółem w biletach skarbowych	— — —	78,302 = — = — =	
	wszystkiego —	181,768 tall. 12 dgr. 5 fen.	

przez niżey podpisaną, w moc rozkazu gabinetowego z dnia 13. Marca r. z. ustanowioną Kommissyą, spalone znowu zostały.

Używane dawniey do wybiiania biletów skarbowych ryciny, które iescze w roku 1806 w przewozie do Prufs zruynowane zostały, i inne narzędzia, tudzież defektowe bilety skarbowe, które podobnież iuż były skassowane, takoż rzeczona Kommissya w swey przytomności dnia 19. Czerwca r. b. w tuteyszey mennicy resp. stopić i spalić kazała.

Berlin dnia 6. Września 1815.

Królewska ustanowiona Kommissya do niszczenia przeznaczonych na ten koniec papierow rządowych.

l'Abaye. *v. Quast.* *Büsching.*

Obwiesczenie to podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości.

Poznań dnia 31. Października 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

Z Berlina d. 30. Października.

W sobotę dnia 28. poiechali N. Król z N. Cesarzem, Następca tronu i Xiążę *Wilhelm*, syn Królewski, z WW. Xiążętami, do Królewskiego zamku *Paretz*, zkąd po śniadaniu udali się do *Poczdamu*, dokąd tego samego rana przybyła Jey Cesarzewiczowska Jeymć W. Xiężna *Marya*, z dostoynym swym małżonkiem, dziedzicznym W. Xięciem Weimarskim. Wszystkie wysokie osoby obiadowały w zamku i zanocowały w *Poczdamiu*.

Następuiącego rana w niedzielę odbyło się w zamku Greckie nabożeństwo, po którego ukończeniu oglądali NN. Państwo osobliwości Poczdamu, Sanssouci, Nowe-Sanssouci, pałac marmurowy i t. d., a potém w wielkiey oranżeryi w nowym ogrodzie obiadowali. O godzinie 4. udali się do *Berlina*, i zaszczycili, równie i cały dwór tuteyszy, swą obecnością bal i wieczerzę u JW. Hrabi *Kalkreuth*, Polnego Marszałka Porucznika, Gubernatora tuteyszey stolicy. Bal ten, na który zaproszone były władze woyskowe i cywilne, trwał aż do godziny 2. z północy.

Dziś (w poniedziałek) obiad familiyny, a wieczorem bal u Jego Królewiczowskiey

Mci Xięcia *Wilhelma*, brata Królewskiego. W. Xiężna *Marya* mieszka tu w pokoiach Fryderyka I., a dziedziczny W. Xiążę Weimarski w pokoiach Brunświckich.

N. Król raczył taynego Radcę sprawiedliwości i Professora Doktora *Schmalz*, zasczycić nayłaskawiey orderem Czerwonego Orła trzeciego rzędu.

Przybył tu Xiążę *Galliczyn* z *Karlsruhe*, a Generał piechoty Hrabia *York de Wartenburg* z *Wrocławia*.

Z Warszawy dnia 28. Października.

Dnia 26. nowego, a 14. dawnego stylu b. mca, obchodzono tu uroczystość urodzin N. Cesarzowey *Maryi Fedorowney*, Matki N. Cesarza i Króla. Władze cywilne i woyskowe udały się do J. C. Mci, W. Xięcia *Konstantego*, dla złożenia powinszowań, a potém na nabożeństwo do kaplicy obrzędu Greckiego i kościoła katedralnego. Przed południem odprawiła się parada woyskowa. Wieczorem miasto było illuminowane, niemniey i teatr w czasie widowiska. Tego dnia JW. Prezes Rządu dawał bal, na którym znaydowało się liczne i świetne grono gości.

NN. Wielcy Xiążęta *Mikołay* i *Michał*, maią także zasczycić obecnością swoią *Warszawę*.

Z Krakowa dnia 22. Października.

Stósownie do ogłoszonego programmatu, odbyła się w dniu 18tym b mca uroczystość ogłoszenia politycznego bytu miasta wolnego *Krakowa* i iego okręgu, w następuiącym sposobie:

Przed południem o godzinie 10½ zeszły się w naywiększey gali wszystkie Cechy, Instytuta, Zgromadzenia i Władze mieyscowe do pałacu *Wielopolskich*, przy Franciszkanach pod Nrem 212, na salę obrad Kommissyi. — Zgromadzone Cechy pozostały się na dziedzińcu pałacowym. — O godzinie 11tey, za przybyciem do pałacu JJ. WW. Pełnomocnych od Nayiaśnieyszych trzech dworów Kommissarzy organizacyinych, Prezydent Municypalności z Urzędnikami Administracyinymi i Radą Municypalną, powitał tychże na dole przy wschodach pałacowych. — Po godzinie 11tey udali się JJWW. Kommissarze z zgromadzonemi Władzami i Instytutami do kościoła Archipresbiteralnego Panny Maryi, następuiącym porządkiem: Szły nayprzód Cechy z chorągwiami podług starszeństwa; za niemi: Instytuty, Kongregacya kupiecka, Rada municypalna z Urzędem administracyinym, Akademia, Kapituła, JJ. WW. Kommissarze, którzy we drzwiach kościoła powitanymi zostali przez mieyscowego Pasterza, i tym samym porządkiem, w pośród uszykowanych w kościele cechów, udali się przed wielki ołtarz, gdzie zaięli mieysca dla siebie oznaczone, a Władze zabrały mieysca w stallach. — O godzinie 11¼ zaczęła się solenna msza, przez JW. Biskupa Nominata miana, po ukończeniu którey zostały odczytane akta, tyczące się politycznego bytu miasta wolnego *Krakowa* i iego okręgu, pocém śpiewane było *Te Deum*, przy wystrzałach z moździerzy razy 100. Po skończoném nabożeństwie, cała parada tym samym ruszyła porządkiem, i przed kościołem zakończyła się przez powszechny okrzyk: *Niech żyią Nayiaśnieysi Monarchowie, Protektorowie miasta wolnego Krakowa z iego okręgiem!* — Wychód z kościoła poprzedziło rozdanie publiczne odezwy przez JJ. WW. Kommissarzy wydaney, do Obywateli wolnego miasta *Krakowa* i iego okręgu, które osnowa iest następuiąca:

KOMMISSYA ORGANIZACYINA
przez trzy Nayiaśnieysze dwory ustanowiona, do Obywateli wolnego miasta Krakowa i iego okręgu.

„W pamiętney na wieki epoce kongressu

Europeyskiego, zebranego w *Wiedniu*, kiedy Nayiaśnieysi Monarchowie, trapionemu długiemi mordami i nieszczęściami światu, wspaniale wracali pokóy, wymierzali sprawiedliwość, i stósowne do Naywyższych, zawsze dobroczynnych widoków, narodom zakreślali istnienia; nie uszedł także ich oycowskiey pieczołowitości los wasz Obywatele wolnego miasta *Krakowa* i iego okręgu! a pod szczęśliwą rękoymią naypotężnieyszego między trzema wielkiemi Mocarstwami związku, otrzymaliście byt wolny, niepodległy i ściśle neutralny. Zaręczaią wam tenże troiste niezłomne i nieodzowne przymierza. Pod ochrończą trzech przyiaźnych Mocarstw tarczą używać będziecie szczęścia spokoynego, poświęcaiąc się naukom, kunsztom i handlowi. Konstytucya liberalna, do harakteru narodowego zastósowana, ten naywspanialszy pomnik wielkomyślności i troskliwości o dobro wasze Monarchów, zapewni pomyślność każdego mieszkańca tego kraiu. Trzymaiąc się świątobliwie iey zasad, staniecie nieomylnie na wysokim stopniu szczęścia, na którym was ich mądrość i dobroczynność postawić chciała, a które potężna ich opieka ustali.

„Obywatele wolnego miasta *Krakowa* i iego okręgu! W skutek artykułu 7go traktatu dodatkowego, zawartego w *Wiedniu* dnia 21. Kwietnia (3go Maia) roku bieżącego, Kommissarze trzech Nayiaśnieyszych dworów zebrali się w tém mieście, ażeby bydź wykonawcami ich naywyższey woli i ustaw dla waszego dobra zakreślonych. Nam się dostał zaszczyt przewodniczyć wam i kierować kroki wasze do tego wielkiego celu pomyślności publiczney, który wam dobroczynność Nayiaśnieyszych trzech Monarchów oznaczyła. Uwiadomiaiąc was solennie niniéyszém obwieszczeniem o rozpoczęciu urzędowania naszego, zaręczamy wam z naszey strony iż do spełnienia tych wielkomyślnych zamiarów Monarszych, połączonemi siłami gorliwie przykładać się będziemy. Spodziewamy się nawzaiem, że Obywatele kraiu tego wolnego, przeięci nayżywszą wdzięcznością dla Nayiaśnieyszych Monarchów, wielkość dobrodzieystwa im wyświadczonego godnie ocenić potrafią, i do uszczęśliwiaiących skutków iego, dobremi chęciami, zupełną ufnością, z swoiey strony dopomagać będą.

Dan w *Krakowie* na sessyi dnia 12. Października roku 1815.“

Hr. *Sweerts-Spork*. Bar. *Reibnitz*. *Miączyński*.

Dnia 19. b. mca w kościele Archipresbiteralnym Panny M a r y i, na obchód rocznicy śmierci JO. Xięcia *Józefa Poniatowskiego*, Naczelnego Wodza woyska Polskiego, odprawione zostały exekwie, podczas których JW. JXiądz Archipresbiter Infułat miał żałobną mszą śpiewaną. Wszystkie Rządowe władze, woyskowi Polscy i mnóstwo różnego stanu ludzi, szanuiąc pamięć tego Bohatéra, znaydowało się na tym smutnym obrządku.

Z Wiednia d. 24. Października.

N. Cesarzowa wyiechała dnia 18. t. m. o godzinie 8 ranney z zamku *Schönbrunn* do *Inspruka*, gdzie także Cesarz Jmć przybędzie, i pospołu udadzą się do Królestwa Wenecko-Lombardzkiego. NN. Państwo poiadą nayprzód do *Wenecyi*. Cesarz chce się obecnością swą przyłożyć do uorganizowania państw Włoskich, i z tey przyczyny dłużey może w tey podróży zabawi, niż się spodziewano. Ku końcowi miesiąca Listopada będzie Cesarz w *Rzymie* z Cesarzową. Następcą tronu i t. d. W pałacu Papiezkim na górze *Cavallo* czynią z tego powodu wielkie przysposobienia.

Rocznica bitwy pod *Lipskiem* obchodzona tu była z wielką uroczystością.

W *Paryżu* zawarty został między *Austryą* a *Prussami* nayściśleyszy związek, a iak słychać, także odporny i zaczepny alians.

Z Drezna d. 26. Października.

Dnia 24. zrana około godziny 10. powrócili tu z *Francyi* obydway Xiążęta *Fryderyk* i *Klemens*. Król, Xiążę *Maxymilian* z familią i t. d. ieździli naprzeciw Xiążętom do *Herzogswalde*. W południe był obiad familiyny u Króla Jmci.

Rozpoczęły się przechody woysk Rossyiskich. W pierwszych dniach przyszłego miesiąca przeydzie przez same *Drezno* 40,000 ludzi, a przytém 6996 koni. W ogólności przechodzić będzie przez *Saxonią* 150,000 ludzi woyska Rossyiskiego.

Dnia 23. przeszła przez *Lipsk* pierwsza kolumna woyska Rossyiskiego, złożona z dwóch pułków kozaków i pontonów armii. Dnia 24. przybył tam Generał-Porucznik *Jermołoff*, Szef korpusu grenadyerów; tegoż dnia przyciągnęły tamże pułki grenadyerów, Tauryiski i Króla Pruskiego, wraz z kompanią artylleryi, a dnia 25. pułki grenadyerów, Kijowski i Moskiewski, z kompanią artylleryi. Każdy korpus ruszał nazaiutrz w dalsze przeznaczenie.

W *Lipsku* odprawiło się dnia 19. nabożeństwo, na podziękowanie Bogu za ocalenie miasta.

Od Menu d. 25. Października.

Dnia 19. wyiechali NN. Królestwo Bawarscy z *Monachium* do *Bruchsal*, dla pożegnania się tamże z N. Cesarzową Rossyiską, która wkrótce mieysce urodzenia swego opuści.

Dnia 21. obsadziło woysko Austryackie przyszłą twierdzę związku Niemieckiego *Landawę*.

Xiążę Otranto (*Fouché*) przybył w 2 sześciokonnych i 1 czterokonnym powozie do *Frankfortu* i *Hanawy*.

Gazeta Arauska zaczęła te mieysca, które w niey hoynie są wykryślane, zostawiać próżne, i za każdym razem kłaść napis: Przerwa Cenzury.

Dnia 20. t. m. przeiechał *Fouché* przez *Leodium* do *Drezna*.

W skutek wstawienia się Króla Wirtembergskiego, zdięto w *Trieście* areszt, który tamże na maiątek *Hieronima Bonapartego* był włożony.

Z Hamburga d. 24. Paźdz.

Przez okręt, ktory wypłynął dnia 9. t. m. z *Korunny*, dowiedzieliśmy się, że wyrok na Generała *Porlier*, wskazuiący go na powieszenie, dnia 6. spełnionym został. (Kuryer zawiera o nim następuiącą anekdotę: Gdy *Porlier* starał się o córkę iedynaczkę Markizy de *Matarossa*, żądała matka, ażeby wprzód złożył dowody, że iest szlachcicem, zanim rękę iey córki pozyscze. *Porlier* odpowiedział posłańcowi: Oświadcz Markizie, iż się nazywam Don Juan Diaz Porlier i że chcę wiedzieć, czy ia mam bydź mężem iey córki, lub moie autentyki?) — Gazeta Madrycka *Diario* zawiera ustawę Króla, nakazuiącą pod utratą głowy, ażeby wydane przez Generała *Porlier* odezwy w 24 godzinach do Policyi pooddawano.

Z Münster d. 19. Października.

Dnia 16. t. m. przybył tu Królewsko Pruski Pełnomocnik do odebrania przysięgi hołdowey, Minister stanu Baron *von der Reck*, wśród gromu dział i dzwięku wszystkich dzwonów. — Dnia 17. odbyło się poświęcenie chorągwi batalionów mieyskich, któremu rzeczony Pełnomocnik, tudzież członki władz cywilney i woyskowey byli przytomni. — Dnia 18. dzwony i działa oznaymiły uroczystość dnia. O godzinie 10. ruszył orszak do zamku. Królewski Pełnomocnik zabrał mieysce na pierwszym stopniu tronu, ozdobionego Królewskim gronostaiowym płaszczem, koroną i berłem, naprzeciw wizerunku Królewskiego, po prawey i lewey stronie dowodzący Generał *Heister* i Naczelny Prezes *Vincke*. Herold w staroświeckim Niemieckim ubiorze nakazał milczenie, po czém Królewski Pełnomocnik miał mowę. Po tey nastąpiło uroczyste wykonanie przysięgi. Herold wywołał:

że hołd wierności N. Królowi Pruskiemu, *Fryderykowi Wilhelmowi III.* wykonany został: wykrzykniono powszechnie: Niech żyie! przy 101 wystrzałach armatnych. Po tym obrzędzie udał się orszak do tomu, gdzie odśpiewano uroczyście hymn: Te Deum. Podczas obiadu, danego w zamku na przeszło 400 osób, wniósł Królewski Pełnomocnik przy wystrzałach z dział następuiące toasty: 1) Nayiaśnieyszy Król. 2) Królewicz Jmć, Następca tronu i cały dom Królewski. 3) Dostoyne sprzymierzone Mocarstwa, zwycięzcy z pod *Lipska.* 4) Wieczne od dziś połączenie prowincyi Westfalskiey z państwem Pruskiém. 5) *Blicher* i *Wellington*, i zwycięzkie zastępy.

Z Akwizgranu d. 20. Paźdz.

Powiadaią, że główna kwatera Xięcia *Blichera* ruszy dnia 21. z *Compiegne*, dla zbliżenia się ku granicy.

Z Paryża d. 19. Października.

Prawda, iż tu nadeszła była przez gońca wiadomość o poimaniu *Murata* w *Korsyce*; zdaie się atoli, że wyprawienie tego gońca było dziełem chytrości stronników *Murata*, ażeby zamiary swego naczelnika tém lepiey osłonili. Otrzymano wiadomość, że *Murat* puścił się na morze z *Korsyki* z małą flotą z 9 do 10 statków i w 2800 ludzi woyska lądowego. Jest mniemanie, że popłynie w kierunku do *Kalabryi*, ieżeli w drodze o trudności niezawadzi. Awanturnik ten zdaie się chcieć na nowo sprobować szczęścia, a przynaymniey nieskończyć tak nędznie iak *Bonaparte*. Słychać, że nawet nie chciał przyiąć gońca, który mu przywiózł pozwolenie przebywania w państwie Austryackiém. Wiele rzeczy o *Muracie* ukrywa się dotąd pod zasłoną taiemnicy. Dziennikarze tuteysi odebrali skazówkę, ażeby nic względem niego nieogłaszali.

Ostateczny traktat powszechnego pokoiu dotychczas nie iest iescze podpisany. Niemożna się temu dziwić przy tak ważném dziele, gdzie nieiedno wypada odmienić lub dodać, i gdzie oddzielne konwencye nie iednych wymagaią względów. Tymczasem główny przedmiot iest załatwiony i istotne zawarcie wkrótce nastąpi.

Generał *Müffling*, Pruski Gubernator *Paryża*, wyda te stolicę dnia 26. m. b. Francuzkim władzom woyskowym.

W południowey *Francyi* powiększa się stronnictwo Xiężney *Angouleme* i iey małżonka.

Wczoray zgromadził Xiążę *Wellington* na Polu Marsowém stoiące w okolicy *Paryża* woyska Angielskie i Brunświckie, tudzież czwarty korpus Pruski pod dowództwem Generała *Bülow*, gdzie się uroczyste odbyło nabożeństwo na pamiątkę rocznicy oswobodzenia *Niemiec* bitwą pod *Lipskiem* stoczoną. Działa brzmiały w czasie nabożeństwa.

Marszałek *Suchet*, Xiążę Albufery, przybył do *Paryża.*

Wyznaczona iest Kommissya, maiąca zlecenie dochodzić postępowanie wszystkich Oficerów woyska lądowego w czasie ostatniey uzurpacyi; żaden Oficer nie ma bydź pomieszczonym w armii, niepozyskawszy wprzód od niey dobrego świadectwa.

Ustanowiona iest także Kommissya dla rozpoznania, które osoby z dawnieyszych czasów pensye zasługuią.

Przedwczora obiadował Lord *Wellington* z Xięciem *Talleyrand* w mieszkaniu wieyskiem pod *Malmaison.*

Hrabina *Henry de Labedoyere* miała w tych dniach audyencyą u Króla.

Xiążę Orleański poiechał do *Anglii.*

Ze strony Króla kommunikowanym teraz został Izbie Deputowanych proiekt do prawa przeciw burzycielom spokoyności.

Zakazane tu teraz polityczne karrikatury.

Generał *Vandamme* żyie teraz skromniu-

teńko z famiłią w swoiey wsi pod *Vierzon* w Departamencie *Cher*.

Arcy-Xiążę *Jan* Austryacki, który tu przybył z Arcy-Xięciem *Ludwikiem* i Xięciem *Ferdynandem*, odwiedzał wczoray z nimi Króla i Xiężnę *Angouleme*. Wspomnieni Xiążęta puszczą się dziś w dalszą drogę do *Londynu*.

Pocztę tuteyszą wcale nowo organizuią. Wielu Oficyalistów dostało odprawę.

Wczoray, dnia 18. Października, dał Lord *Wellington* wielki festyn, na którym znaydował się Xiążę *Wrede* i wiele innych znakomitych osób.

Aresztowano tu dwóch ludzi, którzy niedawno w nocy do Królewskich gwardyi przybocznich strzelali.

Przybył tu z *Anglii* Xiążę *Bedford*.

Względem udzielania paszportów przepisano teraz nayścislżysze środki ostrożności.

Głoszą, że i *Carnot* do *Ameryki* się uda.

Generał *Lyon* odebrał od Xięcia *Wellingtona* zlecenie, oznaymienia woysku Hannowerskiemu, ażeby było w gotowości do pochodu.

Pan *Rochechouart*, kuzyn Xięcia *Richelieu*, iest teraz Kommendantem placu w *Paryżu*.

Dotychczasowy tuteyszy Rossyiski Kommendant placu, Pułkownik *Kochius*, złożył swe urzędowanie.

Marszałek *Ney* przesłał każdemu Parowi dwa exemplarze pisma, w którém dowodzi, że iako Par niemoże bydź sądzonym przez radę woienną. Tymczasem uważaią go za Para przez *Bonapartego* ustanowionego, który do rzędu terazniey szych wcale nie należy.

Siostra *Marta* otrzymała w *Dijon* od Cesarza *Franciszka* medal zasługi i 2000 Franków.

W *Burdegalli* spalono publicznie zapasy troyfarbnych kokard i innych znaków *Bonapartego*.

Bonapartyści i Bonapartystki popisuią się teraz z trzema kolorami na dewizkach zegarkowych i na kapeluszach.

Z Madrytu d. 9. Października.

Zaszła tu ważna zmiana.

Xiążę *St. Carlos* mianowany iest Posłem do *Wiednia*. Hrabia *Miranda* mianowany natomiast W. Ochmistrzem.

Wskazani na wygnanie: Exministrowie i Radcy stanu *Villamil* i *Gongora*; prywatni Sekretarze Króla *Moreno* i *Artirda*; bracia *Garrido*; urzędnik pałacu *Bonabiar*; *Abella* w biórze sekretaryatu stanu; *Baylen*, *Lastra* i *Morales*, urzędnicy w Ministerium woiennem; *Palomera*, Szef bióra domu Królewskiego; *Romero Alperento*, autor manifestu, którym chciano kiedyś dokazać, ażeby woysko Hiszpańskie niebyło oddane pod dowództwo *Wellingtona*; *Luna*, Szef bióra w Ministerium przychodów; Xiądz *Castro*, osławiony wydawca dziennika *Atalaya*; Dziekan kapituły *Ostolaza*; były Ochmistrz Króla Kanonik *Escoiquiz*; *Quadra*, Sekretarz rady stanu; *Colomardi*, Szef bióra Indyiskiego; *Baquijano*, maiętny posiedziciel dobr w *Lima*, poufny przyiaciel Xięcia *St. Carlos*; Nuncyusz Papiezki; Xiążę *Infantado*; Hrabia *Alaga*, Kapitan gwardyi przyboczniey; Markiz *de St. Crux*; Hrabia *Pinar* i t. d. Prócz tych wskazano na wygnanie mnóstwo Xięży i innych mało znanych ludzi.

Mówią tu o zwołaniu stanów **Cortes** i o powszechney amnestyi.

Tę szczęśliwą zmianę przypisuią światłemu i zasłużonemu Ministrowi *Cevallos*.

Uważaią, że wszystkie skazane na wygnanie osoby należały do byłego stronnictwa Francuzkiego i obiecuią sobie po tey zmianie nayszczęśliwszych skutków.

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nro. 88.

Z Neapolu d. 1. Października.

Dano rozkaz do wzmocnienia osad w *Gaecie* i innych twierdzach Królestwa.

Ponieważ w *Kalabryi* zaburzenia panuią, przeto pociągną tam także woyska Austryackie dla utrzymania spokoyności i porządku.

Wyszedł wprawdzie surowy rozkaz, ażeby prywatne osoby w Królestwie wszelką broń pooddawały, tym czasem rozkaz ten prawie iescze naymnieyszego dotąd nieodniósł skutku.

Z Tulonu d. 10. Października.

Z *Marsylii* udało się 2700 ludzi woyska Angielskiego, Austryackiego, Sardyńskiego i Sycyliyskiego do *Korsyki*, dla poskromienia zdrożności, których się tam *Murat* dopuszcza, i poimania go, ieżeliby się tam iescze znaydował. Także Generał *Delaunay* popłynął ztąd do *Korsyki* na goelecie *la Biche*.

Z Tryęstu d. 12. Października.

Podczas gdy inne rządy haracz Barbaryiczykom opłacaią, Amerykanie przymusili tychże do złożenia im haraczu czyli wynagrodzenia. I tak *Algier* musiał wyliczyć dowódcy eskadry Amerykańskiey 150,000, *Tunis* 80,000 a *Tripolis* 60,000 piastrów.

Z Londynu d. 20. Października.

Regnauld de St. Jean d'Angely, który przybył z familią do *Charlestown*, chce osiesdź w *Ameryce* i okupił sobie 12,000 akrów gruntu.

Parlament odroczonym został do dnia 1. Lutego.

Dnia 15. Kwietnia, woyska nasze pod wodzą Generała *Ochterlony*, po uporczywey bitwie, która przez półtora dnia trwała, odniosły stanowcze zwycięztwo nad woyskiem *Ghoorki*, a w którey wódz nieprzyiacielski *Thupa* poległ na poboiowisku. Strata nasza była także znaczna.

Cztery pułki milicyi Brytańskiey otrzymały rozkaz, ażeby śpieszno pociągneły do *Irlandyi*.

Dnia 3. t. m. powieszonym został Generał *Porlier* w *Korunnie*. Rozporządził on w testamencie, ażeby zwłoki iego złożono w skrzyni, a klucz od niey wraz z chustką ostatniemi iego łzami skropioną, wręczono żonie iego, ażeby, gdy okoliczności dozwolą, wystawiła mu nagrobek z następuiącym napisem: „Tu spoczywaią popioły Generała woysk Hiszpańskich, Don *Jouan Diaz Porlier*, który był szczęśliwym we wszystkich swoich przedsięwzięciach przeciw nieprzyiaciołom swey oyczyzny, lecz stał się ofiarą niezgod domowych. Czułe serca! Szanuycie popioły nieszczęśliwego.“

Prócz tey ostatniey woli, pisał *Porlier* następuiący list do swey żony:

„Naywyższemu, naydroższa małżonko, który wedle swey woli nami włada, podobało się powołać mnie do siebie, ażeby mi w wiekuistym żywocie użyczył spokoyności i szczęśliwości, których na tym świecie niekosztowałem. Podlegamy wszyscy temu nieodzownemu naszego ludzkiego rodu warunkowi; nadaremno więc iest utyskiwać, gdy ta godzina nadchodzi. Proszę cię tedy nayserdeczniey, ażebyś ten ostatni cios nieszczęścia, które mnie prześladowało, zniosła z tą powolnością i stałością, iaką ia, pisząc to, czuię. Nie płacz nad rodzaiem śmierci, który dla mnie zgotowano; tylko ona zbrodniarza

shańbić może. Powtarzam ci, że ieźli iakąkolwiek zabiorę z sobą pociechę do Królestwa prawdy, to nią będzie przekonanie, że, iakeś zawsze czyniła, wypełnisz i w tey chwili me życzenia i poddasz się spokoynie wyrokom Boga, który naywyższém dla nas śmiertelników iest prawem. Odbierzesz także móy testament, i starać się będziesz, wykonać go ile możności. Xiądz *Sanchez*, Kanonik regularny, oddawca tego, wręczy ci go, i opowie ci ustnie inne rzeczy, które mu pod pieczęcią spowiedzi powierzyłem. Proszę cię raz iescze, ażebyś życzenia me ziściła, albowiem przeciwne postępowanie, mogące bezpieczeństwu twoiemu zaszkodzić, zbawieniuby twey duszy niedopomogło. Bądź zdrowa. Przyim serce twego małżonka. Dnia 2. Października, w nocy o godzinie 1szey."

Z Kazania dnia 5. Września.

Po długiey suszy, która w całey Kazańskiey panowała Gubernii, dnia 3. t. m. zrana wybuchnął tu pożar. Okropność iego nad wszelkie iest opisanie. Zaczął się za rzeką *Bułakiem* w Jumskiey słobodzie, a wśród strasźliwego wiatru, z niewypowiedzianą rozszerzył się szybkością; godzina nie upłynęła, a wiele ulic płomieniem się okryło. Żadna moc ludzka nie była zdolną zatrzymać ognia. Porwany wichrem piasek, z gęstym zmięszany dymem, tworzył czarne, nie przebite okiem massy; a niewypowiedzianey mocy ogień i gorąco, ratuiącemu ludowi zbliżyć się niedopuściły. Poszło na pastwę płomieni mnóstwo gmachów, iako to: cała twierdza i znayduiący się w niey katedralny kościoł; klasztor Przemienienia Pańskiego; kościoł Świętego Cypryana, iescze za Cara *Jana Wasilewicza* budowany; konsystorz i dom Arcy-Biskupa; domy sądowe; poczt-amt; ludwisarnia dział; zewnątrz zaś twierdzy: 3 kościoły soborne, 3 klasztory, 12 kościołów parafialnych, 19 przednieyszych domów skarbowych murowanych, w tey liczbie: akademia duchowna, Gimnazyum, dom Vice-Gubernatora, i inne; 6 domów mieyskich, a z niemi i wielki dom gościnny, tudzież około 1,000 domów prywatnych, drewnianych i murowanych. Ośmnaście ulic okrywał pożar; 9 z nich zupełnie zgorzało; na innych po kilka ledwie zostało domów; w tak nazwanym Kazańskim klasztorze panieńskim, wszystkie zgorzały cele i kościoł nad bramą; główny zaś kościoł i obraz Matki Boskiey nietknięte zostały.

Mam zasczyt donieść ninieyszém nayuniżeniey moim przyiaciołom i znaiomym, iż szczęśliwie przybyłem z Berlina do Gniezna i zacznę znowu wykonywać sztukę lekarską.

Gniezno dnia 2. Listopada 1815. *Doktor* Maier.

OBWIESCZENIE.

Gdy z iarmarkiem na N. Pannę Gromniczną w *Lignicy* przypadaiącym, odbydź się razem ma iarmark na konie i na bydło, zaczém uwiadomiaią się o tém mieszkańcy tuteyszey prowincyi, ugęszczaiący na iarmarki a mianowicie bydłem handluiący. Poznań dnia 24. Października 1815.

Królewsko - Pruska Kommissya Regencyina.
Baumann.

TRYBUNAŁ CYWILNY
Departamentu Poznańskiego.
Wydział III.

Gdy Ur. *Józef Malczewski* w skutku wyroku pod d. 10. Stycznia 1814 roku w Sądzie Appellacyinym byłego Xięstwa Warszawskiego zapadłego, beneficium legis et Inventarii, w przyięciu pozostałości po ś. p. *Adamie Malczewskim* utracił, przeto uwiadomia wszystkich Wierzycieli teyże pozostałości, iż akta processu likwidacyinego nad maiątkiem *Adama Malczewskiego* za rządu Pruskiego rozpoczętego, iako w stósunku powyższego wyroku zbytecznego, reponowane zostały.

Poznań dnia 24. Października 1815.

Antoni Joneman, Prezes.
A. Zaborowski, Sekr.

Uwiadomienie. Do Ruskich wołów pędzonych przez tuteyszych ludzi z *Gostynia* do domu, przyczepił się w drodze wół Ruski, który bardzo łatwo poznany bydź może. Wzywa się prawdziwy właściciel, ażeby się do tuteyszego urzędu gospodarczego zgłosił, własność swą udowodnił, i wołu za opłaceniem kosztów odebrał.

Owinska dnia 1. Listopada 1815.

Zabłąkany pies. Pod dniem 17. Października 1815. zabłąkał się w mieście *Poznaniu* lub też w okolicy tego miasta dosyć duży iasno-kasztanowaty, kudłaty, łańcuchowy pies, z czarną paszeką i krótkiemi wiszącemi uszami.

Tego u kogo się znayduie wzywam ninieyszém, aby go do podpisanego, iako Właściciela, oddać kazać zechciał, za co stósowną odbierze nagrodę.

Poznań dnia 27. Października 1815.

v. Colomb.

UWIADOMIENIE
o publiczney przedaży gruntu.

Kamienica w rynku pod liczbą 64, należąca do sukcessorów nieboszczyka *Adama Jasińskiego*, Adwokata Konsystorskiego, z powodu działów sprzedaną publicznie zostanie naywięcey ofiaruiącemu, i wprawdzie na terminie dnia 6. Listopada r. b. o godzinie 9tey zrana, przed Notaryuszem W. *Giersch*, w kancellaryi iego w domu pod Nrem 78 na ulicy Wilhelmowskiey, gdzie także i warunki przedaży przeyrzeć można. Maiący ochotę kupna zechcą się tamże stawić naypóźniey około 12tey godziny południowey, o którym to czasie przyderzenie nastąpi. Wzywamy oraz wszystkich rozumieiących mieć sprawiedliwe i ugruntowane pretensye bądź w szczególności do tey kamienicy, bądź w ogólności do pozostałego maiątku po *Adamostwie Jasińskich*, ażeby się zgłosili przed terminem do kancellaryi W. Notaryusza *Giersch*, z dowodami się popisywali i po uwierzytelnieniu onychże, zapłatę odebrali.

Poznań dnia 18. Pazdziernika 1815.

Do przedania.

Z odwołaniem się do pierwszego obwieszczenia w gazetach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego respective pod Nrami 71 i 76 w Polskich i Niemieckich umieszczonego, odbytym został na dniu 30. Września r. b. i we wsi *Małym Groycu* termin przygotowuiący, w interessie publiczney sprzedaży gospodarstwa tamże pułchubnego, pod Nrem 9. sytuowanego, a po niegdy *Bernardzie Weymann* pozostałego, a to w przytomności opieki nieletnich dzieci defuncti, z imion i nazwisk swoich także z mieysc zamieszkania, w rzeczonym pierwszym obwieszczeniu podanych. Na tymże terminie został tymczasowym gospodarstwa tego Plus-Licytantem, *Andrzey Fechner* Okupnik, w *Wielkim Groycu* zamieszkały, w summie 757 Talarów i na terminie tym wyznaczono drugi termin do przysądzenia już ostatecznego na dzień 11. Listopada r. b., który także in loco we wsi *Małym Groycu* w podanym dniu i o godzinie 9tey przed południem odbywać się będzie, i na który Publiczność ochotę do kupna maiąca się zaprasza, z tém dodaniem: że dla więcey daiącego przysądzenie to nastąpi.

Kargowa dnia 28. Października 1815.

OBWIESCZENIE.

W czasie aresztowania inkulpata Walentego Graczyka w dniu 20. Kwietnia r. z. o kradzież obwinionego i tu do Sądu przez Ur. Woyta gminy Ciążeńskiey oddanego, znalazły się przy tymże następuiące rzeczy podeyrzane:

1) Sześć kawałków sukna granatowego,
2) Czypek perkalowy biały,
3) Jedna chustka pół iedwabna modra z szlakiem szytym żółtym,
4) Suknia kobieca muślinowa biała,
5) Suknia druga takaż,
6) Kułdra biała perkalowa, i
7) Chustka biała muślinowa.

Wzywa przeto Sąd ninieyszy Właściciela tychże rzeczy, iżby się naydaley do dnia 24. Listopada r. b. tu do Sądu zgłosił i prawo własności wspomnionych rzeczy udowodnił, albowiem po upłynieniu zwyż oznaczonego czasu, rzeczy powyżey wyspecifikowane przez licytacyą publiczną sprzedane i pieniądze z licytacyi zebrane na fundusz publiczny obróconemi zostaną.

Pyzdry dnia 15. Września 1815.

Krolewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.
Reich.

LIST GONCZY.

Starozakonny Mateusz Laufer, który o wprowadzenie fałszywey monety do kraiu tuteyszego pod dniem 27. Listopada 1808. obwiniony, do aresztu i inkwizycyi pociągniony będąc, został na dniu 2. Maia 1809 r. za kaucyą przysiężną 160 Talarów z więzienia tymczasowo na wolność wypuszczony. A lubo Sądowi swemu przyrzekł o pobycie swego mieysca zamieszkania ciągle donieść, to iednakowoż żadney dotąd niedał o sobie wiadomości; a że na wyśledzeniu tegoż wyż rzeczonego Mateusza Laufra, iże że wyrok p. niemu w Sądzie Sprawiedliwości Karzącey Departamentów Poznańskiego i Bydgowskiego wskazuiący go na karę pieniężną 200 Talarow lub półroczne więzienie w domu Poprawy zapadł, wiele zawisło, przeto wzywa Sąd podpisany wszelkie Szanowne tak woyskowe iako i cywilne Magistratury, aby na poniż opisanego Mateusza Laufra wszelką baczność dawały, i onegoż w razie spostrzeżenia, tu do Sądu naszego przez pewny transport odesłać raczyły.

Wyż rzeczony Starozak. Mateusz Laufer, maiący około lat 30, wyznania Moyżeszowego, był wzrostu średniego, grubości mierney; miał czarne krótko-obstrzyżone włosy, płaski nos, czarne oczy, piesaki mierne także czarne, twarzy był chudey, mówił dobrze po polsku i po niemiecku i nieco po francuzku; nosił na sobie granatowy ciemny surdut z iedwabnemi guzikami tegoż koloru, nosił także manszastrowe spodnie czarne, westkę białą, bóty do woskowania i kapelusz na głowie okrągły czarny.

Poznań dnia 16. Października 1815.

Królewsko-Pruski Wielko-Xiążęcy Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Podsędek.
Moczyński.

LIST GONCZY.

Gdy nieiacy: Walenty, z nazwiska niewiadomy, chłop Stefan Mielcarz, tudzież Jan Justorowicz, będąc do sprawy Kryminalney, przez głównie obwinionego o różne kradzieże Woyciecha Bielińskiego, alias Gowarzyńskiego, iako wspólnicy powołanemi, stałego dla siebie niemaią mieszkania, i po świecie tylko się tułaią, przeto Sąd tuteyszy wzywa wszystkie Szanowne Władze tak woyskowe iako i cywilne, iżby na tychże, iako ludzi szkodliwych społeczności, baczne oko mieć, i onychże skoro dostrzeżonymi zostaną, natychmiast aresztować i pod pewną strażą do Sądu tuteyszego odstawić kazać raczyły.

Wedle opisania Bielińskiego:

1. Walenty, z nazwiska niewiadomy, iest rodem z Ławicy za Poznaniem, ma lat przeszło 46, Katolik, iest wzrostu niskiego, sytuacyi mierney, włosów czarnych, oczu szarych, twarzy okrągłey pełney, nosa małego, wąsow czarnych małych, nosi na sobie nayczęściey kapotę sukienną granatową starą, multanem białym podbitą, westkę białą sukienną z guzikami żółtemi metalowemi, spodnie sukienne granatowe, na bóty opuszczone; bóty ordynaryine, na głowie kapelusz stary okrągły wysoki, na szyi zaś chustkę modrą bawełnicową. Tenże Walenty utrzymuie się naywięcey w Poznaniu z wyrobku, rąbiąc drzewo w mieście.

2. Stefan Mielcarz, rodem, lecz niewiadomo z którey wsi z okolicy Grodziska, Katolik, ma lat około 30, iest wzrostu wysokiego, sytuacyi mierney, włosów ciemnych krótko obciętych, oczu czarnych, twarzy pociągłey chudey, nosa długiego wypukłego, nie nosi wąsow; chodzi w płaszczu ciemno-zielonym sukiennym starym, białą kuczbaią podbitym; w szpancerku podobnież sukiennym z guzikami małemi żółtemi metalowemi, raytuzy także z tegoż samego sukna, bóty nowe ordynaryine, na głowie kapelusz z wysokiém dnem, na szyi zaś chustkę czarną iedwabną starą.

3. Jan Justorowicz, rodem z Poznania, gdzie też nayczęściey przebywa, ma lat przeszło 50, Katolik, utrzymuie się naywięcey z rzeźnictwa, iest wzrostu wysokiego, sytuacyi pomierney, włosow żółtych, oczu szarych, twarzy okrągłey chuderlawey, nosa długiego, wąsow żółtych; nosi na sobie płaszcz z sukna zielonego stary z miernym kołnierzem, kożuch biały krótki podobny do wołoszki, spodnie skórzane skopowe nowe, bóty ordynaryine stare, na głowie czapkę okrągłą z siwym barankiem, na szyi chustkę czerwoną.

Pyzdry dnia 18. Września 1815.

Krolewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.
A. Olszewski.

Srednie ceny zboża w Wrocławiu od dnia 28 Października w nominalney monecie:

Pszenica 5 tall. 19 troiakow. Żyto 3 tall. 26 troi. Jęczmień 3 tall. — troi. Owies 2 tall. 4 troiakow.